

# Skarżyska S-7 w Komisji Europejskiej

11 grudnia 2015 r. Komisja Europejska wszczęła procedurę EU PILOT mającą wyjaśnić, czy podczas planowania i budowy trasy S-7 na odcinku Skarżysko-Kamienna do granicy województw doszło do naruszenia prawa europejskiego.

**11 grudnia 2015 r. Komisja Europejska wszczęła procedurę EU PILOT mającą wyjaśnić, czy podczas planowania i budowy trasy S-7 na odcinku Skarżysko-Kamienna do granicy województw doszło do naruszenia prawa europejskiego. Interwencja Komisji Europejskiej jest skutkiem skierowanej w połowie 2014 r. skargi Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot. Zarzuty dotyczą dwóch kwestii: środowiskowej i niezgodności przepisów krajowych w stosunku do prawa europejskiego.**

Pracownia na rzecz Wszystkich Istot od 2007 r. tj. od początku procesu inwestycyjnego informowała inwestora i organy odpowiedzialne za wydawanie decyzji, że do realizacji wybrano najbardziej konfliktowy przyrodniczo przebieg drogi. Trasę wytyczono przez dolinę rzeki Oleśnicy, która pełni funkcję międzynarodowego korytarza ekologicznego dla zwierząt. Ponadto na łąkach Oleśnicy występują chronione siedliska przyrodnicze oraz stanowiska chronionych gatunków roślin i zwierząt, w tym rzadkich i cennych ptaków i motyli.

W ocenie Pracowni, podczas przygotowania dokumentacji projektowej nie przeprowadzono prawidłowej oceny oddziaływania na środowisko, co stanowi naruszenie art. 6 (3) Dyrektywy Siedliskowej. Dla ułatwienia realizacji inwestycji Raport środowiskowy zataił prawdziwą wartość przyrodniczą doliny Oleśnicy. [Potwierdzają to także lokalni przyrodnicy](#): „Według Andrzeja Staškowiaka, biologa i przyrodnika ze Skarżyska, błędy zostały popełnione przy wstępnym projektowaniu obwodnicy S7. W karygodny sposób były oszacowane oddziaływania środowiskowe. Wykazanie, że w miejscu gdzie występują dwa siedliska naturowe, uznawane za priorytetowe w ochronie prawnej w Unii Europejskiej, znajdują się łąki zmeliorowane bez żadnej wartości, było zakłamaniem rzeczywistego stanu rzeczy i złamaniem prawa”.

Komisja Europejska zajmie się również kontrowersyjnymi planami stworzenia siedliska zastępczego dla motyli w ramach minimalizacji negatywnego oddziaływania drogi na przyrodę. W opinii niezależnych ekspertów planowane przeniesienie siedliska motyli nie ma szans na powodzenie. Co istotne siedlisko zastępcze tworzy się zawsze w przypadku znaczącego negatywnego oddziaływania inwestycji na przyrodę. Inwestor pomylił więc działania minimalizujące z kompensacją przyrodniczą, co stanowi naruszenie art. 6(4) Dyrektywy Siedliskowej. Trybunał Sprawiedliwości UE jednoznacznie stwierdził, że takie działanie stanowi obejście przepisów skutkujące wydaniem zgody na przedsięwzięcie, choć znacząco negatywnie wpływa ono na przyrodę.

Skarga Stowarzyszenia dotyczy także zapisów polskiej specustawy drogowej. Na jej podstawie nie można uchylić zgody na realizację inwestycji, chociaż unieważniono poprzedzającą ją decyzję środowiskową. Przypomnijmy, że podstawą unieważnienia decyzji środowiskowej było naruszenie dyrektywy siedliskowej i wysokie ryzyko konsekwencji ze strony Komisji Europejskiej. Powinno to skutkować automatycznym unieważnieniem pozwolenia na budowę. Tak się jednak nie stało, co oznacza, że drogowcy chcą oprzeć budowę o wadliwy prawnie dokument.

Sprawa S-7 pod wieloma względami przypomina Rospudę. Mamy nadzieję, że i tu uda się finalnie pogodzić interesy ludzi i przyrody. Forsowanie krytykowanego przebiegu drogi nie przyspieszy inwestycji. Może to uczynić jedynie poprawienie projektu

mówi Radosław Ślusarczyk, prezes Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

**Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot**

Osoba kontaktowa: Radosław Ślusarczyk

tel. 660 538 329; e-mail: [suchy@pracownia.org.pl](mailto:suchy@pracownia.org.pl)

ul. Jasna 17, 43-360 Bystra

tel. (+48) 33 817 14 68